

(II Tempo - F.Biafora) Serbska misja bez powodzenia Romy. W ostatnich dniach listopadowej przerwy reprezentacyjnej dyrektorzy Fienga, Petrachi i Longo wylecieli do Belgradu, aby spróbować zamknąć transakcję sprowadzenia Strahinji Pavlovica, bez powodzenia.

W ostatnich miesiącach oczy klubu Giallorossich przeniosły się na obrońcę Partizanu, którzy zeszłego lata był o krok od założenia koszulki Lazio. Tare zamknął negocjacje i gracz, rocznik 2001, wylądował nawet we Włoszech na testy medyczne, ale porozumienie zostało zerwane w ostatniej chwili z tajemniczego powodu. Roma, która oceniała wiele profili młodych lewonożnych środkowych obrońców (jak także Gbardiol z Dynama Zagrzeb), spróbował w na koniec listopada przypuścić atak na Pavlovica, rozmawiając z kierownictwem Partiana, które jednak mogło już liczyć na zamknięte porozumienie z Monaco.

Giallorossi, wspomagani podczas tej próby przez agenta Busardo (agent Sadiqa, który gra właśnie w Partizanie), wyrównali propozycję Francuzów, ale klub z Belgradu dał do zrozumienia, że weźmie pod uwagę jedynie wyższą ofertę. Petrachi i Fienga uznali za przesadzone żądania drugiej strony, która ma porozumienie za 10 mln euro plus 3 mln łatwych do osiągnięcia bonusów (2 mln przy 25 występie i 1 mln w przypadku awansu do europejskich pucharów) i 10% z ewentualnej przyszłej sprzedaży Monaco. Roma zdecydowała się porzucić interes: Pavlovic stanie się na początku zimowego mercato graczem Monaco i pozostanie do końca sezonu w Partizanie. Tymczasem w Trigorii został odnowiony do 2022 roku kontrakt Luci Chierico, syna byłego gracza Romy i zostało zarejestrowane zainteresowanie Fiorentiny Juanem Jesusem: Prade chce go wypożyczyć z prawem do wykupu.

Autor: abruzzo